

ACH UBOGI ŻŁOBIE

Ach ubogi żłobie
 cóż ja widzę w tobie
 Droższy widok niż ma niebo
 w maleńkiej osobie
 Droższy widok niż ma niebo
 w maleńkiej osobie

Zbawicielu drogi takżeś to ubogi
 Opuściłeś śliczne niebo
 obrałeś barłogi
 Opuściłeś śliczne niebo
 obrałeś barłogi

Czyżeś nie mógł sobie
 w największej ozdobie
 Obrać pałacu drogiego
 nie w tym leżeć sobie

ADESTE FIDELES

Adeste Fideles laeti triumphantes
 Venite, Venite In Betlehem
 Natum videte , Regem angelorum

Venite adoremus, venite adoremus
 Venite adoremus, Dominum

Przybądźcie dziś wierni
 tak rozradowani
 Biegnijcie czym prędzej do Betlejem
 Król nieba ziemi dla nas narodzony

O pójźmy adorować,
 o pójźmy adorować
 O pójźmy adorować Pana tam

I prości pasterze, którzy byli w polu
 Rzuciwszy swe trzody pobiegli też
 My wnet za nimi chętnie podążajmy
 O pójźmy adorować ...

Tu jasność przedwieczna
 Ojca niebieskiego
 Objawia się ludziom na łaski dar
 Dziś dziecię Boże w żłobie położone
 O pójźmy adorować ...

Dzieciątko zrodzone
 dla nas na obronę
 Gorąco miłujmy, hołd złożmy mu
 A serca nasze w darze Bogu dajmy
 O pójźmy adorować...

ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ

Anioł pasterzom mówił
 Chrystus się wam narodził
 w Betlejem
 nie bardzo podłym mieście
 narodził się w ubóstwie
 Pan wszego stworzenia

Chcąc się dowiedzieć tego
 poselstwa wesołego
 Bieżeli do Betlejem skwapliwie
 znaleźli dziecię w żłobie
 Maryję z Józefem

Taki Pan chwały wielkiej
 unżył się wysoki
 Pałacu kosztownego żadnego
 nie miał zbudowanego
 Pan wszego stworzenia

A COŻ Z TĄ DZIECINĄ

A cóż z tą dzieciną będziemy czynili
 braciszkowicie mili, że się nam kwili
 zaśpiewajmy Mu wesoło
 i obróćmy się z Nim wkoło
 hoc, hoc, hoc hoc

Podobno dzieciątko,
 że głodne płacze
 dlatego tak z nami nierade skacze
 więc ja mu dam kukiełeczkę
 i masełka osełeczkę
 la la la la

Już ci nie chce płakać
 dziecina dłużej
 ale ukojone oczęta mruży
 więc go włożmy w kolebeczkę
 zaśpiewajmy mu piosneczkę
 lu lu lu lu

A W CZORA Z WIECZORA

A wczora z wieczora
 A wczora z wieczora
 z niebieskiego dwora
 z niebieskiego dwora
 Przyszła nam nowina
 przyszła nam nowina
 Panna rodzi syna
 Panna rodzi syna

Boga prawdziwego
 Boga prawdziwego
 nieogarnionego
 nieogarnionego
 Za wyrokiem boskim
 za wyrokiem boskim
 w Betlejem żydowskim
 w Betlejem żydowskim

BÓG SIĘ RODZI

Bóg się rodzi moc truchleje
 Pan niebiosów obnażony
 ogień krzepnie blask ciemnieje
 ma granice nieskończony
 Wzgardzony okryty chwałą
 śmiertelny Król nad wiekami
 a Słowo Ciałem się stało

i mieszkało między nami

Cóż masz niebo nad ziemiany
 Bóg porzucił szczęście swoje
 wszedł między lud ukochany
 dzieląc z nim trudy i znoje
 niemało cierpiał niemało
 żeśmy byli winni sami
 a słowo ciałem się stało
 i mieszkało między nami

Podnieś rękę Boże dziecię
 błogosław ojczyznę miłą
 w dobrych radach
 w dobrym bycie
 wspieraj jej siłę swą siłą
 dom nasz i majątność całą
 i wszystkie wioski z miastami
 a słowo ciałem się stało
 i mieszkało między nami

BRACIA PATRZCIE JENO

Bracia patrzcie jeno
 jak niebo goreje
 znak że coś dziwnego
 w Betlejem się dzieje

Rzućmy budy warty stada
 niechaj nimi Pan Bóg włada
 a my do Betlejem

Patrzcie jak tam gwiazda,
 światłem swoim miga
 pewnie dla uczczenia
 Pana swego ściga

Krokiem śmiałym i wesołym,
 śpieszmy i uderzmy czołem
 przed Panem w Betlejem

Wszakże powiedziałem,
 że cuda ujrzemy
 dziecię Boga świata,
 w żłobie zobaczymy

Patrzcie jak biednie okryte,
 w żłobie Panię znakomite
 w szopie przy Betlejem

CHRYSTUS NAM SIĘ NARODZIŁ

Chrystus Chrystus nam się narodził
 pośpieszmy pośpieszmy
 przywitać Go

Pośpieszmy oddać Mu chwałę
 pośpieszmy oddać mu chwałę

Chrystus Chrystus nam się narodził
 pośpieszmy pośpieszmy
 przywitać Go

CICHA NOC

Cicha noc, święta noc
pokój niesie ludziom wszem
a u żłóbka matka święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad dzieciątka snem

Cicha noc, święta noc
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskich głosem pieni
gdzie się spełnił cud

Cicha noc, święta noc
narodzony Boży syn
Pan wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odkupienie win

COŻ TO ZA DZIECIĘ

Coż to za dziecię w żłóbku śpi
Przy boku Maryi Panny
Dla kogóż to radośnie brzmi
anielskich głosów hymn

Pan nasz to Jezus, Król
zbawiciel z dawna czekany
śpieszmy się pokłonić Mu
królowi, co nam zesłany

Dlaczegoż Panie w stajence śpisz
gdy my z sercami czekamy
byś w nich zamieszkał
na zawsze już
nie zwlekaj, przyjdź, Cię błagamy

Miał oddać mu wdzięczności dług
kadzidło, złoto, mirrę
Królowi dary w ofierze złoż
siebie, rodzinę, ojczyznę

DO SZOPY HEJ PASTERZE

Do szopy hej pasterze
do szopy bo tam Bóg
Syn Boży w żłobie leży
by zbawić ludzki ród

Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze grajcie mu
kłaniajcie się królowie
nie budźcie go ze snu

Padnijmy na kolana
to dziecię to nasz Bóg
uczcijmy niebios Pana
miłości złożmy dług

DZISIAJ W BETLEJEM

Dzisiaj w Betlejem

dzisiaj w Betlejem
wesoła nowina
Bo panna czysta,
Bo Panna czysta
porodziła Syna

Chrystus się rodzi nas oswobodzi
Anieli grają króle witają
pasterze śpiewają bydłęta kłękają
cuda cuda ogłaszają

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje
I Józef święty, i Józef święty
ono pielęgnuje

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

Gdy się Chrystus rodzi
i na świat przychodzi
ciemna noc w jasności
promienistej brodzi
aniołowie się radują
pod niebiosą wyśpiewują

Gloria, gloria gloria in excelsis Deo

Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli
aby do Betlejem
Czem prędzej pobiegli
bo się narodził zbawiciel
wszego świata odkupiciel

O niebieskie duchy i posłowie nieba
powiedzcież wyraźniej,
co nam czynić trzeba
bo my nic nie pojmujemy
ledwie od strachu żyjemy

Idźcie do Betlejem
gdzie dziecię złożone
w pieluszki spowite
w żłobie położone
oddajcie mu pokłon Boski
on osłodzi wasze troski

GDY ŚLICZNA PANNA

Gdy śliczna Panna Syna kołysała
z wielkim weselem
tak Jemu śpiewała
Lili lili laj, moje dzieciąteczko
lili lili laj, śliczne paniąteczko

Wszystko stworzenie
śpiewaj Panu swemu
Pomóż radości
wielkiej sercu memu
Lili lili laj, wielki królewicu
Lili lili laj, niebieski dziedzicu

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie

Śpiewajcie Panu,
niebiescy duchowie
Lili lili laj, mój wonny kwiateczku
Lili lili laj, w ubogim żłóbeczku

GLORIA IN EXCELSIS DEO

Nad Betlejem w ciemną noc
śpiewał pieśń aniołów chór
Ich radosny cudny głos
odbijało echo z gór

Gloria in excelsis Deo

Pastuszkowie jaką pieśń
słyszeliście nocy tej
jakaż to radosna wieść
była tam natchnieniem jej

Do Betlejem prędko śpiesz
zostaw stada pośród gór
gdyż anielska głosi wieść
że się tam narodził król

GORE GWIAZDA JEZUSOWI

Gore gwiazda Jezusowi
w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują
przy boku, przy boku
Hejże jeno dyna dyna,
narodził się Bóg Dziecina
w Betlejem, Betlejem

A pastuszek z podarunkiem
przybywa przybywa
wkoło szopę o północy
obiega obiega

Anioł Pański sam ogłosił
te dziwy, te dziwy
których oni nie słyszeli
jak żywi, jak żywi

Anioł Pański kuranciki
wycina, wycina
skąd pociecha dla człowieka
jedyna, jedyna

GWIAZDA WZESZŁA

Gwiazda wzeszła ponad hałą
gwiazda wzeszła ponad hałą,
aż się góry ogniem palą
aż się góry ogniem palą

W górę w górę po uboczy
W górę w górę po uboczy
lepiej oną gwiazdę zoczym,
lepiej oną gwiazdę zoczym

HEJ W DZIEŃ NARODZENIA

Hej w dzień narodzenia

Syna jedynego
Ojca przedwiecznego
Boga prawdziwego
Wesoło śpiewajmy
chwałę Bogu dajmy
Hej kolęda kolęda

Panna porodziła
niebieskie dzieciątko
w żłobie położyła
małe pacholątko
pasterze śpiewają
na multankach grają

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli
zaraz do Betlejem
czym prędzej bieżeli
witając dzieciątko małe pacholątko

I tak wszyscy społem wokoło stanęli
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli
Funda, funda, funda, tota risibunda

HISZPAŃSKA KOLEDA

Dziś w Betlejem w stajeneczce
Jezus Chrystus się narodził
Przyjdź i oddaj jemu pokłon
Sercem czystym go uwielbij
Przyjdź zaśpiewaj mu
Przyjdź zaśpiewaj mu

Wielbię Ciebie Panie
Boś w Betlejem dla mnie
dziś się narodził

Matka tuli go w ramionach
Józef nad nim się pochyła
Hołd oddają mu pasterze
Witaj zbawicielu drogi
Tyś jest Panem nam
Tyś jest Panem nam

JAKAŚ ŚWIATŁOŚĆ (TERAZ ŚPIJ)

Jaka światłość
nad Betlejem się rozchodzi
w środku nocy
przerażony świat się budzi
dzisiaj Chrystus
tutaj właśnie się narodził
do nas przyszedł,
bo ukochał wszystkich ludzi

Teraz śpij dziecińko mała,
teraz śpij dziecińko miła
ziemia bogactw ci nie dała,
bo bez ciebie biedną była

Już pasterze, prości ludzie
biegną z dała
oddać pokłon Tobie
Panu nad Panami

mówią sobie
jakaż łaska nas spotkała,
że Bóg przyszedł, że chce zostać
razem z nami

Z wschodnich krain,
przyszli jeszcze trzej królowie
każdy myślał,
coś wielkiego dziś zobaczy
lecz zdziwili się
ci wielcy monarchowie
że ich król jest malusieńki,
i że płacze

Nie płacz już dziecińko mała,
nie płacz już dziecińko miła
ziemia tym cię zasmuciła,
że tak mocno w grzechu tkwiła
teraz śpij dziecińko mała ...

JAM JEST DUDKA

Jam jest dudka Jezusa mojego
Będę mu grał z serca uprzejmego

Graj dudka graj, graj Panu graj

Zagram Mu najpierwej w dudedzki
wy z Nim hyżo skaczcicie Panienczki

Na piszczałce i na multaneczkach
na bandurce oraz na skrzypczkach

W szałamaje i klawicymbaly
aż dziecińciu nóżki będą grały

Jać będę grał póki sił mi staje
i sam ci się za instrument daję
Graj sobie graj, graj Panie graj

Bij jak w bęben aż tubalne głosy
serce wyda nich idą w niebiosa
Bij Panie bij, bij w serce bij

Pomnij Jezu,
żem ja Twój jest dudka
pieśń ma szczerą
choć jest króciutka
żyj we mnie żyj, żyj wiecznie żyj

JEZUS MALUSIENKI

Jezus malusieńki
leży wśród stajenki
płacze z zimna nie dała mu
matula sukienki

Bo uboga była
rąbek z głowy zdjęła
w który dziecię owinąwszy
siankiem je okryła

Nie ma kolebeczki

ani poduszeczki
we żłobie mu położyła
siana pod główeczki

Dziecina się kwili
Matusieńka lili
w nóżki zimno, żłódek twardy
stajenka się chyli

JEZUSA NARODZONEGO

Jezusa narodzonego
wszyscy witajmy
Jemu po kolędzie dary
wzajem oddajmy
oddajmy wesoło
skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu

Oddajmy za złoto wiarę
czyniąc wyznanie
że to Bóg i Człowiek prawy
leży na sianie

Oddajmy za mirrę miłość,
iż Go serdecznie
nad wszystko kochamy,
kochać będziemy wiecznie

Przyjmij Jezu po kolędzie
te nasze dary
Odbierz Sobie serce, duszę
za Swe ofiary
Byśmy Cię samego kochali
jak Swego, Stwórcę na wieki

KOLEDA DLA PIOTRA

W słodkim Jeruzalem
nocka już zapada
śpiące stada bydła
przezuwają dzień
zamyślona gwiazda
kapelusze zakłada
niesie nad Betlejem
ciepło, światło, cień

Gdzie taki malutki
najzłociej złociutki
najczulej wybrany
mały chłopiec śpi
Najcieplej ciepłutka,
najciemniej ciemniutka
najdłużej czekana
noc w Betlejem dziś

W słodkim Jeruzalem mijają godziny
w małej stajeneczce
sennie kwili czas
wtulony w kąty nocy
tuż obok dziecińcy
czuwa święty józef –
czuwa każdy z nas

Jezu miłosierny ofiarujesz siebie
jak trudno to zrozumieć
czy to nasza wina
odpowiedz po prostu
czy zawsze tam w niebie
gdy stary zasypia
budzi się dziecina

Dlaczego malutki
najłotciej złociutki
najczulej kochany
duży chłopiec śpi
Kto zimnem zimniutkim
kto mrokiem ciemniutkim
sypnął w oczy śniegiem
pusto – vis a vis

KOLĘDA DLA NIEOBECNYCH

A nadzieja znów wstąpi w nas
nieobecnych pojawią się cienie
uwierzemy kolejny raz
w jeszcze jedno Boże Narodzenie
I choć przygaśnięcie świąteczny gwar,
bo zabrakło znów czyjegoś głosu
przyjdź tu do nas i z nami trwaj
wbrew tak zwanej ironii losu

Przyjdź na świat,
by wyrównać rachunki strat
żeby zająć wśród nas
puste miejsce przy stole
jeszcze raz
pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
i zapomnieć że są
puste miejsca przy stole

Daj nam wiarę, że to ma sens
że nie trzeba żałować przyjaciół
że gdziekolwiek są, dobrze im jest
bo są z nami choć w innej postaci
I przekonaj się że tak ma być,
że po głosach tych
wciąż drży powietrze,
że odeszli po to by żyć
i tym razem będą żyć wiecznie

KOLĘDA O GWIEŹDZIE

Chociaż to ledwo przedświt
chociaż jeszcze ciemno
ale ty, ale ty,
nie opuszczaj nas
gwiazdo promienna
słabi jesteśmy, mali,
nie ujdziemy wiele
ale tyś, ale tyś,
nasze światło i nasze wesele

Ty nam drogę w ciemności
blaskiem przeorywaj
chociaż my, chociaż my

ustaniemy to ty nie spoczywaj
na mrozach nas ogrzewaj
i w upałach ochładzaj
kiedy nas, kiedy nas
zdradzą inni to ty nas nie zdradzaj

Choć nas przekleli wszyscy,
to ty nas ukochaj
pomóż nam, pomóż nam,
płynąć z tobą
choć chwilę w obłokach
Ogrzej nas w tej ostatniej
okropnej godzinie
zapal nam, zapal nam
Betlejemskie najświętsze twe imię

Bądź dla nas ciepła gwiazdo, bądź
wierniejsza niż matka
ogrzej nas, utul nas, w długiej
drodze nam świeć do ostatka

KRÓLU ANIELSKI

Królu Anielski Panie niebieski
Tyś jest wonny kwiat
Jezu miły Synu Maryi
racz nas wysłuchać

W pieluszkach leżysz, niebiosa
rządzisz, Tyś jest wonny kwiat
Jezu miły Synu Maryi
racz nas wysłuchać

Jezu kochany wszystek rumiany
Tyś jest wonny kwiat
Jezu miły Synu Maryi
racz nas wysłuchać

LULAJŹE JEZUNIU

Lulajże Jezuniu, moja perełko
lulaj ulubione me pieścidełko

Zamknijże znużone
płaczem powieczki
utulże zemdlone
łkaniem usteczki

Lulajże piękniuchny
mój aniołeczku
lulajże wdzięcznuchny
świata kwiateczku

Dam ja ci słodkiego
Jezu cukierku
rodzyneków migdałków,
co mam w pudełku

Cyt cyt cyt niech zaśnie
małe Dzieciątko
patrz jeno jak to śpi
niby kurczątko

MĘDRCY ŚWIATA MONARCHOWIE

Mędracy świata monarchowie
gdzie spiesznie dążycie
powiedzcież nam trzej królowie
chcecie widzieć dziecę
ono w żłobie nie ma tronu
ni berła nie dzierży
a prorocstwo jego zgonu
już się w świecie szerzy

Mędracy świata złość okrutna
dziecię prześladowe
wieść okropna wieść to smutna
Herod spisek knuje
nic monarchów nie przestrasza
do Betlejem śpieszą
gwiazda zbawcę im ogłasza
nadzieją się cieszą

MIZERNA CICHA

Mizerna cicha stajenka licha
pełna niebieskiej chwały
oto leżący, przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały

Nad Nim Anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą
z włosy złotymi, z skrzydły białymi
pod malowaną tęczę

Hej ludzie prości Bóg z nami gości
skończony czas niedoli
On daje siebie, chwałę na niebie
pokój wam dobrej woli

NA BOŻE NARODZENIE

Na Boże Narodzenie,
Aniołów ucieszenie
Gdy z weselem śpiewają,
Bogu chwałę dają

Panna Syna powiła
Chrystusa porodziła
Panną będąc jak była

Pasterzom to wesele,
przyniósł Anioł, że w ciele
Bóg się ludziom narodził
Z grzechu ich oswobodził

Z Bożego Narodzenia
wznawiajmy dziękczynienia
nieustannie śpiewając
Bogu cześć chwałę dając

NAD CIEMNĄ RÓWNIĄ

Nad ciemną równiną
rozkołysał się głos
Białe szaty aniołów
przepłynęły przez mrok
Pieśń słodyczą nabrzmiewa

szumią skrzydła w jej takt
Nad ubogą stajenką
gwiazdy rozkwita blask

Nad ciemną równiną
rozkołysał się głos
Białe szaty aniołów
przepłynęły przez mrok
Przy kołysce Panienka
dziecko tuli do snu
Noc je wkoło spowija
pokłon oddaje mu

NARODZIŁ SIĘ JEZUS CHRYSZTUS

Narodził się Jezus Chrystus
bądźmy weseli
Chwałę mu na wysokości
nucą anieli

Gloria, gloria in excelsis Deo

Na kolana wół i osioł
przed nim kłękają
Jego swoim stwórcy
Panem uznają

Pastuszkowie przybiegają
na znak im dany
cześć oddają i witają
Pana nad Pany

Trzej królowie przyjechali
z wielkimi dary
złoto, mirra i kadzidło
oto ofiary

NIE BYŁO MIEJSCA

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się Jezu
W stajni ubóstwie i chłodzie
Nie było miejsca choć zszedłeś
Jako zbawiciel na ziemię
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię

Nie było miejsca choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze skrwawione ramiona
Nie było miejsca choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić

Gdy liszki mają swe jamy
I ptaszki swoje gniazdeczka
Dla Ciebie brakło gospody
Tyś musiał szukać żłóbeczka
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez jęków katuszy

Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy

NOC CICHĄ W ŚNIE

Noc cicha w śnie
a Ty nie spisz, nie
gdzieś jeszcze brzmią
dzwonki wesoło
Pasterze śpią już
Aniołów chór tuż
przy żłóbkę Jezusa wokoło
Lulaj, lu! Lulaj, lu!

Pospieszcie tu, by dary złożyć Mu
Z nas każdy Dziewicę pozdrowi
Pospieszcie bo czas,
niech każdy z nas
cześć odda małemu królowi
Lulaj, lu! Lulaj, lu!

Choć nocka w śnie
sen odbiega cię
miłości wskazujesz dziedzinę
bo serduszko Twe
dar ludziom ten śle
Tul Mario swą Boską dziecinę
Lulaj, lu! Lulaj, lu!

Twoim chcę być
w serduszku twym żyć
za żłóbkę niech dziś mi posłuży
wejść pozwól mi tam
o przytul mnie sam
niech hołd Ci me serce wynurzy
Lulaj, lu! Lulaj, lu!

O GWIAZDECZKO

O gwiazdeczko coś błyszcziała
nad stajenką tu
Powiedzże nam gwiazdko mała
powiedz gwiazdko nam
Kto ci mleczone wskazał drogi
Ześ przebyła świat
I przed Boży tron ubogi
mędrcom słała ślad

Wszchemogący stwórca ziemi
życie we mnie wlał
I drogami błękitnymi
do Betlejem słał
Bo jak anioł wiódł pasterzy
W Betlejemski próg
Tak przeze mnie wieść się szerzy
Gdzie zrodzony Bóg

Często zimno smutno w duszy
Ze płaczemy w głos
Czemu w strasznych męk katuszy
Bóg zgotował los
Wtedy gwiazdko zaświeć jasno
Ową szopkę wskaż

Nim źrenice nam zagasną
Upadnięm na twarz

O GWIAZDO BETLEJEMSKA

O gwiazdo Betlejemska
zaświeć nad niebem mym
tak szukam cię wśród nocy,
tęsknię za światłem twym
zaprowadź do stajenki,
leży tam Boży Syn
Bóg człowiek z Panny świętej
dany na okup win

O, nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbkę tam
więc gdzie pójdziemy Chryste,
gdzie się ukryłeś nam
Pójdziemy przed ołtarze
wzniecić miłości żar
i hołd Ci niski oddać
to jest nasz wszystkim dar

Ja nie wiem o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron
czy dusza moja biedna
miłsza ci jest niż on
ulituj się nade mną,
błagać Cię kornie śmiem
gdyś stajnią nie pogardził
nie gardź i sercem mym

O MAŁE MIASTO BETLEJEM

O małe miasto Betlejem,
jak bardzo czcić cię mam
Nad tobą gwiazda lśni
bo Bóg się rodzi tam

wśród cichej przyszedł nocy
wyzwolić ludzki ród
O Jezu narodzenie Twe
niech zbawi ludzki ród

Choć w małej szopie pałac twój
i siano skarbem twym
tyś Jezu dziecię Bóg jest mój
chciej mieszkać w sercu mym

OJ MALUŚKI

Śpiewajmy i grajmy Mu
Małemu, Małemu

Oj maluśki, maluśki, maluśki
jako rękawicka
albo li też jakoby, jakoby,
kawałeczek smycka
Cy nie lepiej Tobie by tobie by,
siedzieć było w niebie
wszak twój tatuś kochany, kochany,
nie wyganiał ciebie

Tam ci zawse służyły, służyły

pseślicne janioty
 a tu leżysz sam jeden sam jeden,
 jako palic goły
 Tam kukielki jadałeś, jadałeś
 z carnuską i miodem
 tu się tylko pozywis, pozywis
 samym tylko głodem

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś
 słodkie małmazyje
 tu się twoja gębusia, gębusia
 gozkich łez napije
 Tam to miałeś postanie, postanie
 i miętke piernatki
 tutaj na to nie stanie, nie stanie
 twej kochanej matki

Tam w niebiosach wygody, wygody
 a tu bieda wszędzie
 jak ci teraz dokuca, dokuca
 to i potem będzie
 A powiedzże mój Panie, mój Panie,
 co się też to stało
 że się Tobie na ten świat, na ten
 świat, przychodzić zachciało

Gdybym tam jako ty, jako ty,
 tak królował sobie
 nie chciałbym ja
 przenigdy, przenigdy
 w tym spoczywać żłobie
 Albo się więc mój Panie mój Panie,
 wróć do swej krainy
 albo pozwól się zanieść, się zanieść
 do naszej chałpiny

Cóż ci oddam,
 mój Panie, mój Panie,
 chyba me piosneczki
 albo li też te moje te moje,
 lipowe skrzypeczki

PASTERZE MILI

Pasterze mili coście widzieli
 widzieliśmy maleńkiego
 Jezusa narodzonego
 Syna Bożego

Co za pałac miał
 gdzie gospodą stał
 szopa bydła przywoita
 i to jeszcze źle pokryta
 pałacem była

POSŁUCHAJ DZIŚ

Posłuchaj dziś historii tej,
 co raz zdarzyła się
 O Królu, co narodził się
 w stajence w Betlejem
 On zbawił nas przez ciało swe
 zwalczając śmierć i grzech

O mój Królu jak bardzo cieszę się,
 raduję się, że dziś w sercu mym
 znów dla mnie rodzisz się

Ubogi miałeś w żłobie tron
 a sianem suknie Twe
 Gdy orszak Twój – pasterzy w noc
 wielbiło Gloria Cię
 To tylko gwiazda świecąc w noc
 wskazała światu, że

Nasz Zbawiciel, nasz Pan
 narodził się, radujmy się
 że dziś w sercach naszych
 pragniesz stawać się

PAŚLI PASTERZE WOŁY

Paśli pasterze woły
 paśli pasterze woły
 u zielonej dąbrowy
 u zielonej dąbrowy (x2)

Anioł się im pokazał,
 do Betlejem iść kazał
 a oni się Go zlekli,
 aż na kolana klękli (x2)

Więc Go pytać nie śmieli,
 gdzie by Pana szukali
 ale na domysł biegli
 choć do szopy przybiegli (x2)

A on leży we żłobie
 nie mając nic na sobie
 będąc Panem nad Pany
 a na nędzę zesłany (x2)

PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

Pójdźmy wszyscy do stajenki
 do Jezusa i panienki
 Powitajmy maleńkiego
 i Maryję Matkę Jego

Witaj Jezu ukochany
 od patryjarchów czekany
 od proroków ogłoszony,
 od narodów upragniony

Witaj dziecineczko w żłobie,
 wyznajemy Boga w Tobie
 coś się narodził tej nocy,
 byś nas wyrwał z czarta mocy

PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE

Przybieżeli do Betlejem pasterze
 grając skocznie
 dzieciąteczku na lirze
 chwała na wysokości
 chwała na wysokości
 a pokój na ziemi

Oddawali swe ukłony w pokorze
 Tobie z serca ochotnego o Boże

Anioł pański sam ogłosił te dziwy,
 których oni nie słyszeli jak żywi

Dziwili się napowietrznej muzyce
 i myśleli co to będzie za dziecię

PRYZYSTĄPMY DO SZOPY

Przystąpmy do szopy
 uściskajmy stopy
 Jezusa Maleńkiego
 Które swoje Bóstwo
 wydał na ubóstwo
 dla zbawienia naszego

Zawitaj Boże narodzony
 z Przczystej Panienki
 gdzie berło, gdzie twoje korony
 gdzie berło, gdzie twoje korony
 Jezu malusieńki

Ten co wszechświat dźierży
 w żłobie dzisiaj leży
 ludzkiej pomocy czeka
 Bóg słowo wcielone,
 dzisiaj wyniszczone
 dla zbawienia człowieka

O Boże bądźże pochwalony
 za Twe narodzenie
 racz zbawić ludzki ród zgubiony
 racz zbawić ludzki ród zgubiony
 daj duszy zbawienie

ŚLICZNA GWIAZDA

Śliczna gwiazda wschodzi nam
 Już na niebie światłem łśni
 Bo w Betlejem przyszedł Pan
 Jezus się narodził dziś

Panie Jezu Boża radość dziś nastaje
 bo ty jesteś z nami już
 I przed żłóbkiem serce moje
 drży o Panie
 tak ze szczęścia Boże mój

Aniołowie grają mu
 pastuszkowie niosą cześć
 i ja Tobie Jezu mój
 serce moje daję też

ŚWIĘTA NOC

O święta noc,
 już gwiazdy świecą jasno
 A w Betlejem
 Bóg-człowiek zszedł na świat
 Na lata grzech,
 wolności wrota zamknął

nim przyszedł On,
Zbawiciel, Jezus, Pan

Bezbronny, lecz
wszechmocny swą miłością
ogarnął świat, by grzechu znikło zło
Klękniij na kolana,
oddaj pokłon Panu
w tę noc, gdy On,
w stajence narodził się
O noc, o święta noc, prowadź mnie

Do żłóbka więc
spiesz się oddać pokłon
Już królów trzech,
pobiegło co sił
Biegnij więc też,
tam gwiazdy jasny promień
tam twa nadzieja na lepsze dni

A Król Twój jest
jest w żłóbku wciąż samotny
Byś tylko chciał,
mu przyjaźń szczerą dać
On wie czego pragniesz,
zwycięzisz z Nim słabości
Bo To, Twój Król, bez berła
lecz - władca dusz
Twój Pan, wszechmocny, Pan,
zaufaj mu.

TRYUMFY

Tryumfy króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego
pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów
śpiewaniem, śpiewaniem

Chwała bądź Bogu w wysokości
a ludziom pokój na niskości
narodził się zbawiciel,
dusz ludzkich odkupiciel
na ziemi, na ziemi

Zrodziła Maryja dziewica
wiecznego Boga bez rodzica
by nas z piekła wybawił
a w niebieskich postawił
pałacach pałacach

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

W dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia
ptaszki w górę podlatują Jezusowi
wyśpiewują, wyśpiewują

Słowik zaczyna dyszkantem
szczygieł mu wtóruje altem
szpak tenorem krzyknie czasem
a gołąbek gruchnie basem,
gruchnie basem

A mazurek ze swym synem
świergąc siedzą za kominem
ach cierp cierp, o miły Panie
póki ten mróz nie ustanie,
nie ustanie

Gdy ptactwo Boga uczciło
co żywo się rozproszyło
ludziom dobry przykład dali
ażeby Go uwielbiali, uwielbiali

W GÓRĘ SERCA

W górę serca i czoła
pieśń zabrzmiała wesoła
i po ziemi rozlega się całej
Oto Jezus małeńki
pośród lichej stajenki
zstąpił do nas z niebieskiej
swej chwały

Radość bije w przestrzenie
czuje każde stworzenie
jaka dana mu z niebios pociecha
bowiem Boskie to dziecię
do każdego na świecie
z łona matki się słodko
uśmiecha

Spójrz Boska dziecino
oto z ocz nam łzy płyną
i przez łzy się modlimy
do Ciebie
Niech ta gwiazda co płonie
w chwały twojej koronie
i nam także zabłyśnie
na niebie

W ŻŁOBIE LEŻY

W żłobie leży, któż pobieży
kolędować małemu
Jezusowi. Chrystusowi
dziś nam narodzonemu,

Pastuszkowie, przybywajcie,
jemu wdzięcznie przygrywajcie
jako Panu naszemu

My zaś sami z piosneczkami
za wami pospieszymy
a tak tego malenkiego
niech wszyscy zobaczymy

Jak ubogo narodzony
płacze w stajni położony
więc go dziś ucieszymy

Naprzód tedy niechaj wszędy
zabrzmie świat w wesołości
że posłany jest nam dany
Emmanuel w niskości

Jego tedy przywitajmy
z aniołami zaśpiewajmy
chwała na wysokości

WESOŁĄ NOWINĘ

Wesołą nowinę Bracia słuchajcie
niebieską dziecinę ze mną witajcie
Jak miła ta nowina
mów gdzie jest ta dziecina
byśmy tam pobieżeli i ujrzeli

Bogu chwałę głoszą na wysokości
pokój ludziom głoszą
duchy światłości

Panna nam powiła Boskie dzieciątko
pokłonem uczciła to niemowlątko

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Wśród nocnej ciszy,
głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze,
Bóg się wam rodzi
Czem prędzej się wybierajcie
do Betlejem pospieszajcie
przywitać Pana

Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie
wszystkimi znaki danymi sobie
jako Bogu cześć mu dali
a witając zawołali
z wielkiej radości

Ach witaj zbawco
z dawna żądany
tyle tysięcy lat wyglądany
dla Ciebie króle prorocy
czekali a Tyś tej nocy
nam się objawił

WYKRZYKNIJMY WIWAT

Wykrzyknijmy wiwat
Panu zrodzonemu
w Betlejem na sianku
w żłobie złożonemu

Hej wiwat, wiwat,
wiwat nasz Panie
Niech Ci będzie
wdzięczne nasze śpiewanie

Boś Ty Bóg prawdziwy
Syn Ojca wiecznego
Stałeś się człowiekiem
dla człeka grzesznego

Hej wiwat, wiwat,
wiwat, gdy się tak dzieje
Ty ojców w otchłaniach
spełniasz nadzieje

Stałeś się człowiekiem
byśmy nie zginęli,
w czartowskich kajdanach
wiecznie nie jęczeli

Hej wiwat wiwat
wiwat niech Cię to chwali
gdyśmy narodzenie
Twe oglądali

Na tak ciężkim mrozie
drżysz bez podściółeczki
nie masz się czym zagrzać,
nie masz kąpielniczki

Ej nie masz nie masz
nie masz sam osioł z wołem
Swą parą chuchając
grzeją Cię społem

Więc ja Jezu Ciebie,
dla Twojej wygody
Przyjmuję do serca,
mojego gospody

Hej wiwat wiwat
wiwat Anieli
Niech się całe niebo dzisiaj weseli

Tam Ci czystą duszę
będę ofiarował
w miłości afektach
będę Cię lokował

Hej wiwat wiwat
wiwat moje wnętrzości
kiedy sam Zbawiciel się
w nich rozgości

Z NARODZENIA PANA

Z narodzenia Pana
dzień dziś wesoły
wyśpiewują chwałę
Bogu żywioły
Radość ludzi wszędzie słynie
Anioł budzi przy dolinie
pasterzy, co paśli pod borem woły

Wypada wśród nocy
ogień z obłoku
dumają pasterze
w takim widoku
każdy pyta co się dzieje
czy nie świta czy nie dnieje
skąd ta łuna bije tak miła oku

Ale gdy anielskie głosy słyszeli
zaraz do Betlejem prosto bieżeli
tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana

i oddali dary co z sobą wzięli

I my z pastuszkami
dziś się radujmy
chwałę z Aniołami
wraz wyśpiewujmy
bo ten Jezus z nieba dany
weźmie nas między niebiany
tylko Go z całego serca miłujmy

ZAŚNIJ DZIECINO

Zaśnij dziecino, święte dziecię
tyś nam pociechą na tym świecie

Zmruż oczęta swoje, tyś serce moje
modlitwa moja niech uśpi cię

Wnieś rączkę swoją,
błogosław nam
całe swe życie
dziś Tobie dam

ZAPAL GWIAZDĘ, BO JEZUS JEST TUŻ

Zapal gwiazdę, bo Jezus jest tuż
w sercu twym niech świeci
Daj mu znak, że chcesz gościć Go
cieszyć się jak dzieci

Zamieszka w nim, tylko pozwól Mu
bo Malutki jeszcze On jest
Ciebie wybrał, oddaj Mu się

Przynieś Mu w sercu darów sto
Niech też się ucieszy
Dobre czyny, zapewnień moc
byś choć już nie grzeszył

Ucieszy się, wstanie powie ci,
że zostanie tu w sercu Twym
że dobrze Mu i chce z Tobą być

ZŁOTA JEROZOLIMA

Zawieja i beznadzieja
złota Jerozolima
a w biednym Betlejem Pani
syneczka w grocie powiła

Zima się ludzi trzyma
złote denary wszędzie
bieda straszna w Betlejem,
tam tylko Pan przybędzie

Do szopy do szopy wszyscy,
kto ogrzać pragnie ręce
z darami z darami z darami,
by odtajało serce

Nie do złota i mirry
nie do różanych pachnideł
ale do szopki w zawieję
tej nocy do nas pan przybył

Nie do wieży z księgami
Gdzie mędracy świata najwięksi
ale do szopki w Betlejem
gdzie pastuszkowie są pierwsi